

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

miesięcznie	1 zł. 50 ct.	3 zł.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł. 7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł. 15 zł.

Przenumeratorem miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupłatnie bezpłatnego wypożyczenia książek z biblioteki H. Altenberga (dawnej F. H. Richtera).

Wszystkie przesyłki pocztowe otrzymują w tygodnik hamowy „SZCZĘTNEK“ za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł.

Doniesienia prywatne, jako że zaręczają, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalej nekrologi, opisy uroczystości prywatnych, reklamy dla balów, koncertów i koncertów, doniesienia o zgrabach lub o naskalnych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ot.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: w Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Karol Ludwika 1, 3; w Paryżu: C. Adam Gaborowski 38 rue de Valenciennes; w Wiedniu: Hasenstein & Vogl (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Woske Seilerstraße 2 — Oppel Grünengasse 12 — M. Decker Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Salmel w Frankfurtu: n. M. Hasenstein & Veeler; G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Kohnan & Frenzel.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwykłe za jedno miejsce wiersza drukowanego lub jego miejsce 10 ct. — Wskazywanie na wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publikowane za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatne korespondencje 1 ct. od wiersza. — Karty ogłoszeniowe dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklepy) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Dymisja gabinetu hr. Badeniego.

Lwów d. 3. kwietnia.

Stało się — czego przed kilku dniami nawet najwięksi pesymiści nie przewidywali. Jak już wczorajsze nasze telegramy doniosły, powstała tak wielka trudność w utworzeniu większości parlamentarnej, rząd popierający — a zarazem zrodziła się tego rodzaju niegodność zapatrywania w łono samego gabinetu, o ile większość ta może być utworzona z wyłączeniem lewicy niemieckiej, że nie było innego wyjścia, jak bezwzględnie rozwiązać nie dopiero co wybranej Izby posłów lub dymisja całego gabinetu hr. Badeniego.

Wybrał pierwszą ewentualność, znacząco tyle, co naraził ponownie wszystkie kraje, tworzące monarchię austriacką, na nowe wzburzenia wyborcze, które jeszcze w tej chwili nie uległy sobie do ostatnich przebiegów. Nie tylko bowiem w Galicji, ale nie ma wszędzie, skutkiem powołania nowych dywizyj do wykonywania prawa wyborczego, agitacja była tak namiętna, iż do rozlewu krwi doprowadziła.

Hr. Badeni, w którego rękach od półtora roku ster rządów austriackich spoczywa, nie mógł bez ścierania na siebie zbyt wielkiej odpowiedzialności, odważyć się na tego rodzaju eksperyment i wybrał drugie, mniejsze zło: ustąpienie obecnego gabinetu.

Cesarzowi wobec tego stanu rzeczy nie też innego nie pozostawało, jak z boleścią przyjąć tę dymisję, a wyraz pełnego swego monarcharszego zaufania w rozstrzygnięciu obecnego kierownika nawiązać do dawnych, iż po wierzeli mu powtórnie utworzenie nowego gabinetu.

Hr. Badeni jest więc w tej chwili zajęty żmudną pracą dopasowania gabinetu do Izby, która sama w sobie większości organicznej nie ma. Musi więc i większość Izby utworzyć i do niej dopiero skład gabinetu zastosować. Czy mu się to uda, przesądzać trudno — a wszelkie kombinacje na ten temat czynione, byłyby w chwili, gdy to piszemy, przedwczesne. Być może jednak, że telegramy jeszcze na odsłonię. W każdym razie rzecz do poniedziałku wyjaśniona być powinna — inaczej bowiem i na wtorek zapowiedziane posiedzenie plenarne Izby posłów, na porządku którego stoi wybór prezydium Izby, musiałoby zostać znów odwołane.

Czy większość, którą hr. Badeni ma w tych dniach wytworzyć i do niej drugi swój gabinet zastosować, będzie liberalna, jak tego on chciałby właśnie, — czy też konserwatywna, również trudno orzec. To pewna, że Czesi i i Kolo polskie poniekąd pragną ku konserwatywnej aniżeli liberalno-niemieckiej większości.

Wiedeński korespondent praskiej

Polityk telefonował swemu w piątek 2 bm. bezpośrednio przed samym wybuchem przesilenia gabinetowego: Koalicja Czechów z liberałami niemieckimi byłaby nienaturalną i przeciw niej posłowie czeszy z Morawy energicznie protestują. Nie można sobie wyobrazić postów czeskich a zwłaszcza takich, jak Zaczek, Pražak, Straňsky itp. idących ręką w rękę z pp. Mengerem, Grosem i ich towarzyszymi, z tymi samymi, którzy obstawiają przy prawie państwowym ożkiem nazywaną zdradą stanu a większość czeską na Morawii ujarzmiają. Oni przecie pójdą ręką w rękę z ramięm z niemiecko-liberalnymi posłami słazkami, którzy na swym programie wypisali pogwałcenie Czechów słazkami.

Natomiast — powiada dalej ów korespondent *Politik* — fakt historyczny, który się w tych dniach dokonał, mianowicie zawiązanie się jednolitego klubu słowiańskiego, opartego na zasadach religijnych, a do którego weszli wszyscy Chorwaci, Słowienicy i Rusini umiarkowanych przekonań, razem 35 posłów, jest tak dla rządu, jakoteż dla czeskich posłów jedną więcej wskazówką, jak się mają na przyszłość zachować. Ze założeniem tego „słowiańskiego, chrześcijańskiego i narodowego klubu“ umożliwiają równie silnemu stronnictwu katolickich ludowców razem z nim stanąć obok Czechów, to jest także fakt, któremu należy przyznać właściwą mu wagę. Ze wreszcie Polaków, centrum Falkenhayna i Rumunów można wciągnąć w tę koalicję, to się samo przez się rozumie.

Jakimiż tedy siłami mogłaby rozporządzać taka większość? Cyfry są: 60 niemieckich, 19 czeskich konserwatywnych feudalistów, 59 Polaków, 35 Słowienców, Chorwatów, Rusinów ze sprzymierzonym z nimi wszystkimi, a wybranym z piętej kuryi okręgu węgiersko-hradzkiego p. Stojanem, dalej 34 katolickich ludowców, 6 Rumunów, 6 członków centrum i nakonie 28 członków wiernokonstytucyjnej szlachty w Czech. razem 247 głosów, czyli większość, którąby mogła wystarczyć do wykonania rzeczy pozytywnej. Taki jest stan faktyczny i młodociesi nie będą mogli przyznać oczy, aby tego nie widzieli.

Drogą, po której pójdą powinni, mają wyraźnie wytyczoną. Ioh rzeczą jest teraz powziąć stanowczą decyzję. Jeżeli wytrwają w stanowczości i rozstrzygnięciu, to ostatecznie będzie się musiał hr. Badeni do nich zastosować, a zwłaszcza będzie sobie musiał wybić z głowy wszelkie zamiary, do którychby mógł chcieć wciągnąć niemieckich liberałów.

Czy i dziś — po dymisji hr. Badeniego — stoją Czesi, bez których niemożliwym jest utworzenie większości parlamentarnej, — na tem samym jest stanowisku, nie wiadomo. To pewna tylko, że powyżej podana rachuba o tyle zawiodła, iż liberalni wiernokonstytucyjni posłowie większej

własności w liczbie 28, nie dali na zapytanie rządu, o ile ten mógłby liczyć na ich bezwarunkowe poparcie w Izbie, przychylniej stanowczej odpowiedzi, co stało się bezpośrednią przyczyną przesilenia gabinetowego.

Dałszy rozwój sprawy kretańskiej.

Lwów d. 3. kwietnia.

Nareszcie zgodziła się Angia na blokowanie zatoki Ateńskiej i to tyle blokada wybrzeży greckich jest zapewniona; ale i co do tej ościwejce blokady termin jeszcze nie został oznaczony.

Lord Salisbury zrozumiał najszerzej, że wobec ciągłych prowokacji greckich, krok ten jest nietylko usprawiedliwiony, ale i konieczny. Austria i Niemcy z góry się zgodziły na blokadę zatoki Ateńskiej, Rosya robiła zezwolenie swoje zależnym od zezwolenia Anglii, a co do Francji i Włoch było wiadomo, że pójdą za przykładem tych dwu własnie mocarstw.

Dnia 6 b. m. przypada w kalendarzu juliańskim dzień Zwiastowania M. P., w którym to dniu wedle zapowiedzi greckich ma Grecya wystąpić z jakimś zdumiewającym światokriem; co jeżeli istotnie się sprawdzi, blokada zostanie natychmiast ogłoszona, i jeśli Grecya Turcyi wojnę wypowie, blokada nie ograniczy się na sam port Ateński. Czy jednak są już na miejscu potrzebne do tego okręty europejskie, nie wiadomo; mocarstwa sądzą zapewne, że pogroźka wystarczy.

Czyli jednak blokada ta powszechnie uznana i uszanowana zostanie, to rzecz inna. Jak bowiem z Waszyngtonu donoszą, na zawiadomienie o blokadzie Krety, minister spraw zagran. Stanów Zjedn. odpowiedział między innymi, że skoro Stany Zjedn. nie należą do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, nie mogą one nie uznać za związanych postanowieniami onego; przyjmują przeto notyfikację blokady Krety do wiadomości z zastrzeżeniem, że w odnośnych kwestiach prawa międzynarodowego kierować się będą swobodnie swymi interesami handlowymi i innymi. Ostatecznie jednak zastrzeżenie to, w danym tu wypadku, nie będzie miało wagi praktycznej, bo trudno, aby Jankei chcieli, na złość mocarstw europejskim, dopomagać Grecyi i powstaność kretańską i przewozić pod swoją banderą ich towary i żywność; materiały wojenne na żaden sposób przewozić nie mieliby prawa.

Nie tyle zgodności atoli, jak co do blokady zatoki Ateńskiej, okazują mocarstwa co do dalszych wysiłków militarnych na Kretę. Niemcy, a podobno i Austria uchylają się od tego, jakkolwiek na krok sam się godzą. Rosya i Francya postanowiły, nie oglądając się na resztę mocarstw, za

coś uczynić żądaniu admirałów, co bę i Anglia uczyniła. Admirałowie nalegają zwłaszcza o przyśpieszenie artyberii i Anglia już czyni w tym kierunku przygotowania. Rzecz niezawolna, że mocarstwa, mające wielkie interesy na morzu Śródziemnym, pragną jak najwięcej swoich wojsk i okrętów mieć na Krecie, aby później — o bądź nastąpi — tem stadniej każde tych „swoich“ interesów bronić mogło.

Wedle *Pol. Cor.* wkrótce też przyjdzie do zgody co do zamianowania jnego gubernatora Krety, naturalnie Europejskiego, aby Kretańcyków przekonać, że Kreta będzie rzeczywiście niezależną od Turcyi. Tymczasem londyńskie „Biuro Reutersa“ donosi z Petersburga, że projekt zamianowania europejskiego jnego gubernatora Krety i wycofania stamtąd wojsk tureckich, nie został przez wszystkie mocarstwa przyjęty; niektóre żądają, aby wprzód wojska greckie ustąpiły z Krety, zanim reformy administracyjne na niej przeprowadzone zostaną.

Do tych mocarstw należy snać przedewszystkiem Rosya, która też sprawiła zarzucenie projektu co do utworzenia pasu neutralnego na granicy tessańskiej. Wedle *Polit. Corr.* przedewszystkiem Rosya oświadczyła, że jest to plan niewykonalny, gdyż skutkiem byłoby tylko ten, że pogorszyłyby się pozycje strategiczne tak armii greckiej jak tureckiej. Nafto, zdaniem kierujących sfer rosyjskich, na zapobieżenie wojennemu starciu między Grecya a Turcyą nie ma innej rady, jak tylko bezpośrednio załatwić sprawę kretańską, ku czemu potrzeba przedewszystkiem wycofania wojsk greckich z Krety. Główny korpus wojsk tureckich ma być wycofany, skoro wszystkie zajęcia przez mocarstwa porty kretańskie odpowiednią załogą otrzymają.

pisze p. Władysław Mickiewicz do *Dziennika Poznańskiego*:
Sprawa panamska jest jak rana nieuleczalna: zaledwo błysnęła nadzieja, że zamknięcie się, znów sączy się zaczyna. Zeznanie Artona są groźba, zawieszona nad wielu głowami. Nie małe zdumienie wywołała więc wiadomość, że sędzia śledczy tylko trzech poszukuje deputowanych. Rochefort nazwał to „la petite lessive“ i rzeczywiście rząd wolałby poprzestać na małym ągu. Julius Dumas wymawia ministrom, że należeli na przekształcenie parlamentarne skromny podatek 3 pr. Robert Michel rzekł, że p. Méline zapowiedziawszy wóz naładowany poprzestał na taczkach.

Dowcipowano w Izbie, pomimo powszechnego oburzenia, a oburzenie to łatwe do zrozumienia. Nieboszczyk Reinach sam przekupywał ważniejsze osobistości. Czy jest sprawiedliwe,

Z Paryża

W muzeum Cluny umieszczona ma być piaszkorzeba z marnuru, przedstawiająca p. Alfreda Darcefa, byłego dyrektora tego muzeum. Popiersie Darcefa wykonała pani Lea Abbazi Kwiatkowska. Z polecenia ministra oświaty publicznej, inspektor sztuk pięknych i znany krytyk Armand Silvestre głos zabierze przy uroczystości odkrycia tego medalionu.

Listy z kraju.

Z pow. żółkiewskiego 1 kwietnia.
(Zemby można podnieść u ludu poszanowanie szlachectwa.)
Przebrzmiałe echa smutnie u nas zanotowanych wyborów nasunęły mi pilnością zdobyli wielką zamożność. Obecnie posiada ta osada około 10.000 akrow urodzajnej ziemi, liczne trzody bydła, młyn, fabrykę sukna, kapitały i nieograniczony kredyt. Członkiem gminy może zostać każdy, kto się zobowiąże przebywać w niej rok piąty, podczas którego musi pracować dla dobra powiatowego. Dostaje za nią tylko tyle, aby mógł żyć. Jeżeli po roku ciągle trwa jeszcze w postanowieniu wstąpienia do gminy, to musi jej przekazać wszelki osobisty majątek. Separatyci nienawidzą ceremonii kościelnych, stąd też i małżeństwa, które nie były nawet pierwotnie u nich dozwolone, zawiera się tam bez ceremonij. Mimo, że nie stawiają przeszkód do małżeństw, to jednak bezżenstwo uważają za sposób życia bardziej święty niż każdy inny.

Tych samych przekonani są amantoi, przybyli do Ameryki w roku 1842 z południowych Niemiec i okolice Sztrasburga. Początkowo osiedli pod miastem „Buffalo“ i założyli osadę Ebenezera, obejmującą 8000 akrow ziemi. Ponieważ ciągle przybywali nowi osadnicy z Niemiec i trzeba było dla nich więcej ziemi, przeto w r. 1854 ruszyli do stanu „Iowa“ i tam obecnie mieszkają w siedmiu wsiach, liczących do 1800 mieszkańców. Nazwę amantoiów wzięli od słowa zawarte go w wierszu Salomonowej Pieśni nad Piesniami: Praybądź że szczytu Amany.

parę myśli, któremi popieszam i dzielić się z szerszym ogółem publiczności w nadziei, że może słowa moje dojdą do sfer właściwych i na jeden brak na pozór drobny, w gruncie rzeczy doniosły, w wychowaniu naukowym naszej wiejskiej młodzieży, zwrócą uwagę.

W czasie minionych prawyborów przekonałm się dostatecznie, niestety, że cała ludność wiejska, szczególnie w miejscowościach sfanatyzowanych przez socjalistów, dyszy szaloną nienawiścią ku szlachcie, ku panom i właścicielom ziemskim, choćby nawet oni byli i obrządku gr. kat. Gdzie szukać przyczyny?

Nie wiem, być może, że się miłe, ale zdaje mi się, że ta nienawiść, ta pogarda i lekceważenie szlachty, płynie z tego, że nasi wieśniacy zupełnie nie wiedzą, skąd wzięła się szlachta... Oni myślą, oni mówią — a trzeba wiedzieć, że nie powtarzam tego gołosłownie, ale z zaczerpniętym w tym względzie osobistym doświadczeniem — że panowie i szlachta powstała przez wysiłek, przez odzieranie włóściarst. Oni nie wiedzą, nie pojmują, że rody magnackie, że dobra szlacheckie, tytuły i dwory, po większej części powstały z pracy, z krwi naszych przodków; oni nie wiedzą, że czyni szlachetne, wzniósł, czy to na polu bitwy, czy w życiu publicznym płacono dawnymi czasami szlachectwem i włościami; oni tego nie wiedzą i stąd ta nienawiść, ta pogarda, to lekceważenie.

Czy na to nie ma rady — sądzę, że jest. Wprowadzić to rada skromna i może w gruncie rzeczy nie wyda owoców, ale wobec tych nienawisni piętrzących się co raz więcej, wobec agitacji i wpływów coraz gorszych, nie wolno nam lekceważyć i najmniejszej rady, i najmniejszego środka, mogącego doprowadzić do zgody, do jednoci, do uspokojenia tych umysłów prostacznych, choćby nam trzeba było czekać na owoce naszej pracy jeszcze długo... A tą radą jest objaśnienie działy szkolnej z ustępami właściwymi stąd wziętą szlachta, skąd wzięły się rody magnackie — ustępami, których brak niestety w czytankach dla szkół ludowych wiejskich.

Poprostu wśród rozlicznych rzeczywicie pożytecznych i różnorodnych opowieści historyczno-pouczających, jakie są w tych czytankach, powinno być jeszcze począwszy już od trzeciego stopnia nauki, przystępnym sposobem umieszczone wyjaśnienie, skąd wzięła się szlachta i rody magnackie? Wyjaśnienie, któreby uzmysłowiło działwie, że to imię „szlachta“, które z takim przekąsem w ostatnich czasach wymawia nasz lud wiejski, pozyskali ojcowie nasi orężem na polu bitwy, nieustraszoną odwagą, poświęceniem lub tym podobnymi szlachetnymi czynami, bądź to w walce z nieprzyjaciółmi, bądź to pracą około dobrobytu kraju i całego społeczeństwa.

Gdyby ustęp taki powtarzał się w

Próbny socjalizm.

Ojęem socjalizmu jest Plato, który pierwszy rozwinął myśl wolnego państwa, w którym ono samo było bytującym właścicielem, a w którymby każdy obywatel równo miał dochody ze wspólnej pracy wszystkich. Od osad Platona nie brakuło usiłowań realizowania tej myśli. Było ono narzeniem liczących ideologów, którzy żyli w przekonaniu, że powszechnie szczęście i zadowolenie tylko wtedy będą możliwe, gdyby wszyscy ludzie obok równych praw mieli także równe obowiązki, a własność gdyby była wspólna. W starożytności nie doprowadziła do pomyślnego rezultatu żadna próba gminy komunistycznej, w którejby nie było różnic między klasami, w którejby wszyscy członkowie równomiernie się przykładali do szczęścia wszystkich i w którejby za to każdy równomiernie był wynagradzany.

Mimo niepowodzeń niektórzy marzyliście wytrwali aż do najnowszych czasów w mniemaniu, że komunistyczne gminy są możliwe, a najlepszym tego dowodem jest wyprawa, przedsięwzięta przed kilku laty na wyżyny wschodniej Afryki do „kraju wolnego“, gdzie miało powstać komunistyczne wolne państwo.

Terem amerykański nadawał się znakomicie do prób podobnych, bo tam można było zakładać wymarzone komunistyczne osady zdala od wpływu wielkich miast i można było być pewnym, że się rzędy do takich społecznych eksperymentów mieszają nie będą. Te komunistyczne gminy, zakładane przez Europejczyków na gruncie amerykańskim należą do najciekawszych zjawisk cywilizacji amerykańskiej. Przeważna część prób tego rodzaju spada na karb niemieckich wychodźców.

Prawdopodobnie najstarszą osadą w północnej Ameryce, zorganizowaną na zasadzie wybitnie komunistycznej była Ephrata pod Lancasterem w Pensylwanii. Zawiązała powstanie w r. 1713 Niemcowi Konradowi Bajchowi. Pilością i wytrwałością doszli wkrótce oszłonkowie tej osady do wielkiego dobrobytu, zanik Ephyraty już był wszelako naprzód wypowiedziany, bo efracy mniisi, jak ich sąsiedzi nazywali, należeli na się snrowy obowiązki bezżenstwa. Ponieważ z zewnątrz osadnicy nie napływali, więc razem ze śmiercią ostatniego mnicha, zginęła też cała Ephrata.

Ten sam los czeka inną niemiecką i komunistyczną osadę, a raczej zgrupowanie, założone przez Wirtemberczyka Rapa. Członkowie jego nazywają się harmonistami albo też rapistami, od nazwiska założyciela. Jerzy Rap, urodzony w roku 1757 w Iptyn-

genie, wywędrował w roku 1803 do Ameryki, pociągnięty swym przykładem ze trzystu rodzin chłopskich i rękodzielnich, które go owoły jak proroka, z nieba zesłanego. Pod jego kierunkiem założono osadę na podstawie wspólności dóbr, których wartość z czasem tak wzrosła, że sprzedane w roku 1814, kiedy rapisci przed dotarcią do nich cywilizacją postanowili uciec dalej na zachód, przyniosły piękną sumę 100.000 dolarów. Za te pieniądze zakupili harmoniści 30.000 akrow ziemi w stanie „Indiana“ i zbudowali nad brzegami Wabasha osadę istniejącą do dziś dnia, a nazwaną Harmonią.

Pokazało się, że okolica jest niezdrówia, a pożyćcie z sąsiedzi niemieckimi, rapisci więc sprzedali w roku 1825 całą posiadłość za 150.000 dolarów i powrócili do Pensylwanii. Założyli tam na północny zachód od Pittsburgha miasteczko Economy, które bardzo wysoko zakwitło, zwłaszcza gdy z Wirtembergu przybyło nowych 180 osób.

Częściowy upadek nastąpił w roku 1831, gdy szalibier Bernard Mueller, nazywający siebie hrabią Leonem, 250 rapistów za sobą porwał i założył z nimi osadę Philipsburg za 150.000 dolarów, wypłaconych im przez Rapa. Philipsburg popadł wkrótce w takie długi, że koloniści zmuszeni byli wreszcie podzielić się ziemią i długami. Economy uczynili prawdziwi rapisci wzorem

gospodarstw, ale i ta osada skazana była na śmierć niechybną, bo Rap zakazał małżeństw swoim wyznawcom. Motywował ten zakaz zdaniem, umieszczone w objawieniu św. Jana, że stan małżeński jest przeszkodą do prawdziwie żoźnego życia. Wskutek tego przetrzadzali się szeregi rapistów z biegiem czasu coraz bardziej. Rap umarł w roku 1847. W marcu 1896 było już tylko 13 sędziwych rapistów przy życiu, a i oni już wkrótce prawdopodobnie posłuchają wezwania wielkiej kosiarki ludzi, śmierci.

Majątek rapistów ma wartość kilku milionów, a składa się z pól, domów, przedziałni bawelny i jedwabiu i udziałów w kopalniach węgla i nafty. Co się z tym majątkiem stanie po śmierci ostatniego harmonisty, tego przewidzieć nie można. Na wszystkie pytania odpowiadają oni, że już Pan Bóg w stosownej chwili sam da stosowną radę.

Jak Rap harmonistów do Pensylwanii tak inny Wirtemberczyk nauceyciel Józef Michał Rajmled w roku 1817 gromadził swoich ziomków poprowadził do stanu „Ohio“. Gromada ta składała się z kilkuset osób i pierwotnie wcale nie miała komunistycznych zasad. Dopiero z potrzeby przyjęła za dogmat wspólność majątkową. Aż do śmierci tj. do roku 1853 był Rajmled naczelnikiem wioski Zoaru, której 500 osób 600 mieszkańców przybrało nazwę separatystów i którzy niestrudzo

odznaczony dużym medalem srebrnym w r. 1894. Do nabycia we wszystkich handlach korzennych.

Dywany Chodniki, Portyery, Firanki, Materye meblowe, koce, derki, kołdry, Ma- jedyny we Lwowie fabryczny skład „Ariadne“ — Ignacy Drexlner plac Maryacki L. 7, albo plac Kapitulny L. 2.

Przezacne Panie! Spróbujcie tylko raz wyprasować „Bażanta“ krochmal- brylantowym do nacierania, a przekonacie się, że jest o wiele praktyczniejszy i lepszy od innego. Żądajcie więc tylko „Bażanta“ krochmal brylantowy

każdej czytance przez wszystkie stopnie nauki, powtarzał się co raz ob- szerniej, świecił przykładami z życia wziętymi, mocą których właśnie rody wieśniacze zostały wyniesione do stanu szlacheckiego — zdaje mi się, że opowieści te utkwiłyby głęboko w sercach naszej wieśniaczej diatwy, i nie zatarłyby się nawet wtedy, gdy staną się dorosłymi ludźmi, i mimowoli nauczyliby ich od dzieciństwa szanować i poważać stan szlachecki, jako zacząć i szlachetną, a więcej od nich zasłużoną wobec kraju i narodu brać ich starszą, powstałą zasługami wznio- szych czynów naszych przapadków. (X. X.)

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla Ssan. Prenumeratorów „Gaz. Nar.“ nr. okazy „Echu Katolickiego.“

Kryzys ministeryalna.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 2. kwietnia. Cały gabinet podał się do dymisji.

Praga d. 2. kwietnia. Do *Politik* donoszą z Wiednia: Nie jest wykluczonem, że hr. Badieni, aby uzyskać czas dla usunięcia zachodzą- cych trudności, pomyśli może o odro- czeniu parlamentu, tem bardziej, iż ciągle jeszcze mało jest nadziei, aby kwestya kwoty mogła być w najbliż- szym czasie rozwiązana i aby całość projektów ugodowych mogła być Izbie przedłożoną. — Na żądania przez rząd austriacki gwarantujące, że kwota węgierska zostanie odpowiednio podnie- siona, nie ma odpowiedzi, a nawet zdaje się, że baron Banffy nie posiada dostatecznej energii i siły, aby prze- konać swych zwolenników, iż wyrów- nanie dotychczasowego stosunku kwoty należy do państwowych potrzeb Austrii.

Znamienią jest okoliczność, że przy- byli z Budapesztu deputowani węgier- scy opowiedzieli, iż w stolicy Węgier krąży pogłoski o powstaniu nowego gabinetu pod przewodnictwem barona Kuen-Hederwary'ego. Pogłoska ta, której nie można na razie stwierdzić, charakteryzuje jednak obecne położenie na Węgrzech, o ile ono odnosi się do ugody.

Gdyby się nie udało podobać swiat Wielkanocnych usadło trudności, nie pozostałoby hr. Badienemu nic innego, jak sesję Izby odroczyć, wyszukać czas wolny w lecie do utrwalenia swo- jego stanowiska i przedłożyć ugodę parlamentowi w jesieni.

Wiedeń d. 2. kwietnia. Według *N. fr. Presse*, jeżeli cesarz, co jest rzeczą prawdopodobną, dymisji nie przyjmie, będą podjęte nowe usiłowania, celem utworzenia większo- ści ze stronnictw postępowych. Jeżeli ta kombinacya się rozbiega, jak ogólnie przypuszczają, wówczas hr. Badieni poda się ponownie do dymisji, ewen- tualnie utworzy się większość ze stron- nictw prawicy jedynie na wyraźne życzenie Korony.

N. fr. Presse dowiadyuje się z do- brze poinformowanego źródła, że Ba- deni pragnie za pomocą dymisji uzy- skać wolną rękę także wobec młodo- czechów.

Jeśli Badieni otrzyma misję utwo- rzenia nowego gabinetu, w takim ra- zie ponowi próbę złożenia większości z liberalów niemieckich, Czechów i Polaków, przyczem nie będzie związany przyrzeczeniem wydania rozporząd- zania językowego.

O wystąpieniu z gabinetu samego Gantscha i Gleispacha nie ma obecnie mowy.

Wiedeń d. 2. kwietnia. (a) Większość parlamentarna może rząd wytworzyć dwójako — a to albo jeżeli doprowadzi do wspólnego dzia- łania:

- a) Koło polskie, Młodocechów, partyę postępową niemiecką (liberalów), licząc przytem na konserwacyjną więk- szość — lub
 - b) sprężając razem: Koło polskie, Młodocechów, klerykałów i antysemitów (chrześcijańsko-socyalnych), licząc przytem na pomniejsze grupki pokre- wnych dążeń.
- Jak więc widzimy, w jedną i drugą kombinacyę wchodzi: Koło polskie i Młodocechowie, że bez tych grup absolutnie nie ma możliwości utworze- nia jakiegokolwiek bądź większości rzą- dowej. Koła polskiego gabinet hr. Badieniego jest pewnym, — pozostało więc dla niego zadanie pozyskania Młodocechów. I w tym to celu zapel-

niwnia sobie poparcia kłm czeskie- go, rozpoczął rząd rokowania z jego przewodcami. Czesi postawili jako war- runek: wydanie rozporządzenia języ- kowego dla Czech i Moraw, któreby w obu tych krajach równoprawni- o język czeski z językiem niemieckim.

Powolani do narady w tej kwestyi Niemcy z Czech zaprezentowali prze- ciw żądaniu czeskim zupełnego rów- noprawienia obu języków, godząc się natomiast na pewne czpiewe rów- noprawienie. Gdy zgodzby stron osiagnął nie było można, i. Badieni na własną rękę projekt rozorządzenia językowego wygotował, rzyppsz- czając, iż w ostatniej chwili i Czesi i Niemcy nań się zgodzą.

Tu stoli spotkał go zawód. Gdy projekt ów niemal równocześnie z o- publizowaniem się Izby praska *Bohemu* opublikowała — Czesi wręcz oświadczyli, iż uważają go za nie do przyjęcia i bezwarunkowo się domagają, aby był on rozszerzony o tyle, by zawierał nietylko postanowienie o obowiązku używania obok języka niemieckiego także czeskiego przez władze krajowe w stosunku z publicznością i strona- mi, ale także, aby wprowadzono język czeski w porozumiewaniu się władz między sobą.

To ostatnie żądanie przez Niem- ców zostało całkowicie odrzucone — a że przy niem stanowiąc obstawiał Czesi i od spełnienia jego ozylni za- wiałem przystąpienie swoje do więk- szości rządowej — a jak wyżej wyka- zaliśmy bez klubu młodocechowskiego nie może być żadna większość utworzona, podczas zaś gdy Niemcy liberali mogą być zastąpieni partyą klerykałną i an- tysemitami, — przeto hr. Badieni ża- daniem młodocechów ocyło nie ocyło z- odywany był uwzględnić i wytworzyć sobie większość z Czechów, Koła pol- skiego, klerykałów, antysemitów i dro- bnych grup pokrewnych dążeń.

Utworzenie tej większości napotka- ło jednak na trudności znowu w lonie samego gabinetu. Mianowicie ministrowie oświaty hr. Gantscha i sprawie- dliwości hr. Gleispacha, do których należał przygłębi się minister obrony krakowej Weiseraheimb, projekto- wi takiej większości — z wyłączeniem Niemców liberalnych — się sprzeciwi- li.

Skutkiem tego też zapowiedziane na dziś d. 2 bm. opublikowanie roz- porządzenia językowego dla Czech, musiało zostać odroczone, a tem sa- mem postawie młodocechowie musieli się wstrzymać od wejścia w jakąkolwiek kombinacyę większości rządowej, a że bez nich utworzenie jakiegobądź większości w obecnych warunkach niemo- żliwe, więc też i na konferencyi prze- szłego poszególnych klubów, która odbyła się dzisiaj na zaproszenie p. Jaworskiego, nie udało się uzyskać większości nawet dla wyboru prezy- denta Izby, postawionego na porządku dziennym sobotniego posiedzenia.

Skutkiem tego też wszystkich musi- ało nastąpić przesilenie gabinetowe, a zarazem z-powiedziane na sobotę po- siedzenie Izby posłów odwołanem. Na- znaczono je na wtorek, w nadziei, że do tego czasu rekonstrukcy gabinetu nastąpi, a wraz z nią da się wytwor-zyć przeciw jakąś większość, rząd popierającą.

Wiedeń d. 3. kwietnia. (1) Ktoby się był spodziewał, że tworzenie się większości parlamentarnej doprowadzi do dymisji ocyłego gabi- netu. Przedewszystkiem obejmowano dys- kusyją polityczną osobę przyszłego pre- zydenta Izby. Już podczas szukania większości dla jego wyboru, okazały się trudności, panowała jednak prze- konanie, że kwestya się zastrzy do- piero po ukonstytuowaniu się Izby.

Dzisiejsze przebieg wypadków wskazuje na to, że gabinet poważnie się zastawiał nad sprawą utworzenia większości parlamentarnej, dawno przed zebraniem się Izby. Jak z obecnego położenia widać, miał rząd zupełną

świadomość tego, że utworzenie więk- szości będzie sprawą trudną już we- dy, gdy gabinet konferował z repre- zentantami Czechów i Niemców w sprawie rozporządzenia o języku ur-zędowym w Czechach.

Dzisiaj trzeba nawet interview u- mieszczone w *Bohemii* w sprawie roz- porządzenia o języku uważać za autentyczny, a zamiarem rządu było poinformować się w wrażeń, jakieby ta enuncyacya wywarła, o poglądach w- łonie tych stronnictw, któreby gabi- net mógł brać w rachubę podczas twor-zenia większości. Z głosów prasy nie- mieckiej w Czechach i młodocechskiej, wypowiedzianych po interview oka- zało się, że przyszła większość złożona z obu stronnictw, a zwłaszcza wią- gnięcia do niej młodocechów i wraz z nimi wiernokonstytucyjnej szlachty czeskiej na podstawie rozporządzenia o języku urzędowym będzie rzeczą niemiernie trudną, jeżeli nie wprost niemożliwą.

Ponieważ kwestyi tej nie można też było łatwo rozstrzygnąć popo- stępu przez wykluczenie z kombinacyi pa- sępowców niemieckich tj. dawnych le- wicy, przeto wynikiem tych kłopotów było tak częste odroczenie tem na ogłoszenia rozporządzenia o języku ur-zędowym ocyłkim.

Podczas rokowań parlamentarnych tabral też rząd przekonania, że po- zyskanie wiernokonstytucyjnej szla- chy czeskiej, która zawsze bardzo szkodliwa była do popierania rządu — w sprawie o język urzędowy i o u- tworzenie większości, zależne będzie od stanowczych i ścisłych deklaracyi rządowych. Tylko pod warunkami takich deklaracyi liberalna szlachta podziła się na popieranie rządu.

Jak się w dobrze poinformowa- em źródle dowiedziałem, bezpośrednio przy- czyną kryzys gabinetowej była groźba ministra Gantscha i Gleispacha, że wniosą prośby o dymisję na wypadek, gdyby większość parlamentarna do- zła do skutku bez udziału liberalów. Jąmo przez się rozumie się, że po tem świadczeniu hr. Badieni postanowił przedewszystkiem w gabinecie dopro- wadzić do jednomyślności. Dymisya gabinetu jest wynikiem tego postano- wienia w związku z dawnem oświad- czeniem hr. Badieniego, iż jego gabi- net jest i będzie zawsze solidarny.

Takieby były przyczyny głębsze i bezpośrednio kryzys.

Co się tyczy obecnego położenia, to nie ani pewnego, ani nawet prawdo- podobnego o niem powiedzieć nie mo- żna, bo do ostatniej chwili nie wi- adomo mianowicie, czy cesarz dymisję przyjmie, czy hr. Badienemu zaleci u- tworzenie nowej większości, czy też tylko każe mu tymczasowo dalej spra- wować rząd. Wszystko, co w tej sprawie rozmaici ludzie opowiadają, to tylko pogłoski i kombinacye, które — jak się to samo przez się rozumie — mogą być prawdziwe a mogą też być zmyślone.

Położenie charakteryzują następu- jące fakty:

Pierwsza pewna wiadomość o dy- misyi gabinetu wyszła z wczorajszego posiedzenia prezesów klubowych, któ- rych sam Badieni zawiadomił o fakcie. Rozmaite kombinacye tworzą się na onto składu parlamentarnej więk- szości. Kombinacyą najczęstszą powi- rzaną jest łączenie młodocechów, Po- laków, czeskiej szlachty konserwaty- wnej, katolickich ludowców, Rusinów połączonych ze Słowianami, Rumu- nów i centrum w jedno koło.

Wszystcy uważają antysemitów za armię rezerwową, która z dopiero co określona większością isó będzie ocyło zgodna, do samej jednak większości nie wejdzie.

Inni zapewniają, że Badieni nie ży- ozy sobie większości ocyło konserwa- tywnej klerykałnej.

Stronnictwa także rokowały woz- rą z sobą.

Parlamentarne komisye młodoce-

chów, Polaków, Słowian południowych i feudalów czeskich postanowiły w- zwartym szeregu stanąć za rządem, ale pod warunkiem, że postępowcy nie- mieccy będą wykluczeni.

O tem postanowieniu wiadomości no rząd, a gdyby się z niem gabi- net zgodził, sprawdziłaby się wtedy czę- sto powtarzana pogłoska o słowian- skim i klerykałnym parlamencie.

Wieczorem o godz. 5. konferowali z sobą ministrowie. poczem hr. Ba- deniego około godz. 7. cesarz przyjął na audyencyi.

Na gieldzie powtarzano wiadomości, jakoby polecenie złożenia gabinetu miał już Schoenborn otrzymać. Win- dischgraetz, prezydent Izby panów, ma także na dziś wyznaczoną sobie audyencyę u cesarza.

Podobno nie ma obawy ani nadziei, aby Windischgraetz dostał misję zło- żenia gabinetu; ma on tylko objawił swoje zdanie.

Samo przez się rozumie się, że po- głoski wymieniają mnóstwo nazwisk przyszłych ministrów, wszystkie się- zę w tem godzą, że zostawiają Głanza i Bilińskiego na ich fotelach na każdy sposób, a to z powodu, że oni głów- nie prowadzili rokowania ugodowe z Węgrami.

Jest rzeczą pewną, że młodocechi postanowili nie brać już udziału w dal- szych konferencyach w sprawie roz- porządzenia o języku urzędowym.

Wiedeń d. 3. kwietnia. *Fremdblt.* podaje w artykule, widocz- nie inspirowanym, że hr. Badieni zażądał dymisji z tego powodu, bo mu się do- dał nie udało stworzyć takiej więk- szości, którą uważa za jedynie zdolną do zagodzenia narodowych sporów i do utrzymania liberalów w przywoitej mierze. Współdziałanie żywołów, które mają przyszłość przed sobą, a które odrzuciły rozporządzenie o języku urzędowym; jest na razie niemożliwe. Tym sposobem usunął się gabinetowi z pod nog teren polityczny, na którym chciał rząd stanąć, mimo to jednak u- tworzenie większości parlamentarnej jest bardzo łatwe a także niema mowy o zaniechaniu rozporządzenia o języku urzędowym.

Rozporządzenie to jest cementem, który spoi stronnictwa do przyszłej większości, tylko niewiadomo, które stronnictwa przygląd do tego cemen- tu — czy czeskie liberalne, czy też czeskie klerykałne; najbliższe dni roz- strzygną o tem, jak się wewnętrzne stosunki ukształtują. Jeżeli większość, o której myślał hr. Badieni, będzie i nadal niemożliwa, w takim razie hr. Badieni nie przyłoży wprawdzie ręki do stworzenia wprost przeciwne więk- szości, ale większość taka z pewno- ścią się utworzy.

Bez liberalów, a nawet przeciw nim.

Koniec kryzys jest niepewny, ale w każdym razie przyczyni się ona do stanowczego wyjaśnienia politycznej sytuacji.

Wiadomości o tem, jakoby gabi- net miał być ocyłowo tylko zmieniony, są zdaniem *Fremdenblattu* nieuzasad- nione.

Wiedeń d. 3. kwietnia. *Neues Wiener Tayblatt* wzywa młodo- czechów, aby zaniechali zaciętej walki z Niemcami. Powiada, że roz- porządzenie o języku urzędowym w Czechach, takie, jak je hr. Badieni ocyłował wydać, jest nie do przeprowa- dzenia, ale słuszne rozporządzenie jest przeciwie możliwe. Niechaj się wszystko, co się nazywa postępowem — woła dziennik — gromadzi pod jednym sztandarem, aby stawił ocyło reakcyi. Ten sam dziennik twierdzi, że gdyby hr. Badienemu nie powierzył już ce- sarz złożenia nowego gabinetu, w ta- kim razie misję tę dostanie ktoś w- miarę klerykałnych przekonań.

Taki gabinet oparłby się na wszyst- kich stronnictwach z prawej strony Izby, nie wyluczając młodocechów, a nawet i antysemitów.

Wiedeń d. 3. kwietnia. Wszystkie dzienniki dowodzą, że kryzys jest poważny. W kołach bli- skich ministerstwu spraw zewnętrz- nych utrzymuje się zdanie, że cesarz z wielkim tylko żalem rozstałby się z Badienim.

Budapeszt d. 3. kwietnia. Panuje tu przekonanie, że zawarcie ugody się odwlecz i że nastąpi jedno- roczne prowizorium.

Wiedeń d. 3. kwietnia. Dzienniki donoszą z wczorajszego poufnego posiedzenia Koła polskiego, które trwało kilka godzin, że rozpra- wie zakończono i że dalej będą w po- niedzialek prowadzone. Tylko z dys- kusyi wynikało, że Koło polskie godzi się na zgodne działywanie z młodoce- chami, wskutek czego też stawałoby się koniecznością utworzenie większo- ści klerykałnej i konserwatywnej. Polescy poslowie różnią się w zdania- co do przyczyn kryzys gabinetowej.

Wielka ocyłko Koła widzi też przy- czynę wyłączenia w rozporządzeniu o języku urzędowym i wypowiedza zdanie, że dymisya ocyłego gabinetu na- to tylko cesarzowi wręczona została, aby zrobić w gabinecie miejsce dla przy- wódów nowej większości.

Inne polskie koła utrzymują, że hr. Badieni musiałby rozwiązać Izbę, gdy- by ocyłował dalej stać na ocyło rządów i że się faktycznie przez kilka dni zaj- mował tą sprawą. Dopiero po nader natarczywych przedstawieniach swoich przyjaciół politycznych z Galicyi, że nowe wybory w obecnem położeniu mogłyby Koło polskie zdziabnąć; wy- wołać w kraju poważne niepokoję odwołył go od ocyłowej misji.

Wiedeń d. 3. kwietnia. Większa ocyłko dzisiejszych popołu-

dnionych dzienników tutejszych pod- trzymuje zdanie, że gabinet Badieniego dlatego musiał się podać do dymisji, bo prezes gabinetu bezwarunkowo ocyłwał mieć większość liberalną w Izbie.

N. fr. Presse w artykule bardzo wstrzymuje się dowodzi również i uznaje starania hr. Badieniego około tego, aby nie dopuścił do rządów kler- ykałnych.

Utrzymuje ten dziennik to tylko, że akcy hr. Badieniego, podjęta w ce- lu doprowadzenia do ugody między Niemcami a Czechami na podstawie rozporządzenia o języku urzędowym, nie była właściwą ani oo do rzeczy samej ani oo do formy.

Z całego artykułu widać, że dzien- nik liberalny uznaje, iż sytuacya jest dla liberalów bardzo niebezpieczną i że fakt ten stara się tylko upiękzyć stylowymi ozdobami. Zakończenie ar- tykułu jest radą i przestroga dla libe- ralów, aby nie stawali okoniem, lecz poważnie rozważyli położenie.

Reszta dzienników rozowodzi się tylko nad różnorodnymi kombinacy- ami.

Dziwną rzeczą jest rezerwa, którą zachowuje katolicki *Vaterland*, jakkol- wiek powszechnie jest utrzymywaniem, iż prawdopodobnie uda się złożyć przyszłą większość raczej z kleryka- łów aniżeli z liberalów.

Deutsches Volksblatt organ antyse- mitów oświadcza, że antysemitom nie mają najmniejszego zamiaru wstąpić w szeregi większości stałej, ponieważ taki postępek rozeejby im szkodę niż pożytek mógł przynieść.

W gmachu parlamentu panuje nie- zwykły ruch, a z ust do ust prze- biegają tysiące domysłów i kombi- nacyi.

Wszystcy zgodnie przypuszczają, że Badieni w każdym razie zatrzyma ster rządów i że mu się uda przynajmniej liberalną szlachtę pozyskać dla rządu. Dwaj reprezentanci tego stronnictwa mieli dostać wezwanie na audyencyę do cesarza.

Wiedeń d. 3. kwietnia. Hr. Badieni był dziś przed polu- dniem na dłuższym posłuchaniu u ce- sarza. Sytuacya do dziś wieczora nie zmieniła się.

Wiedeń d. 3. kwietnia. Parlamentarna komisya Koła pol- skiego miała konferencyę z ministrem Rittnerem.

Wypadki na Wschodzie. (Telegr. „Gaz. Nar.“)

Ateny d. 3. kwietnia. Pogłoska mówi, że król w najbliż- szych dniach wyruszy na granicę tu- recką.

Berlin d. 3. kwietnia. Pogłoska, że ks. Francoiszek Józef Battenberg na posadę jlnego gubernato- rza Krety będzie kandydowany, utrzymuje się w kołach nawet bardzo po- ważnych. Sądzą, że przeważna ocyłko moarstw byłaby za nim. Urzędowo jednak propozycya taka jeszcze znikąd nie wyszła.

TELEGRAMY. Wiedeń d. 3. kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Minister skar- bu zamianował inspektorów podatko- wych Czernińskiego, Grabscheida, Kamienobrodzkiego, Zacharjasiewicza i Dumnickiego starszymi inspektorami podatkowymi dla Galicyi.

Berlin d. 3. kwietnia. Z uzupełniającego wyboru posła do parlamentu wyszedł zwyoić ko Polak Jaworski.

Berlin d. 3. kwietnia. Parlament zgodził się z wnioskiem stronnictwa reform, aby w sądach za- przysięgał strony formułą przysięgi, dla każdego wyznania inną, a dalej z wnioskiem katolików, aby zupełnie znieść ustawę przeciw Jezuitom.

Równocześnie obradował nad wnio- skiem Limburga i Rikerta, którzy pro- ponowali, aby tylko paragraf drugi ustawy przeciw Jezuitom znieść, tj. ten, który władzom państwowym daje prawo wypędzania Jezuitów z pań- stwa, albo naznaczania im pewnych ty- lko miejsc w państwie na mieszkanie.

Berlin d. 3. kwietnia. W drugiej połowie kwietnia uda się cesarz Wilhelm do Wiednia na wio- senną paradę wojskową.

Cesarz nietylko gratulował d. 1. bm. ks. Bismarkowi na jego urodziny, ale przesłał mu oraz grubo pozłacaną kopię nowego pomnika Wilhelma I. Ks. Bismark gratulował kanclerzowi Ho- henlohemu na jego urodziny d. 31. marca; kanclerz odwdzięczył się na- zajątuz gratulacyą dla księcia. Ks. Bismark ma się wedle *Berl. Tageblattu* wcale źle. Lekarz jego dr. Schweininger wróciwszy we wtorek z Friedrichs- ruhu do Berlina, został w kilka godzin nanowo tam zawieszany.

Poprawna tuberkulina dr. Kocha ocyłko się już tymi dniami w handlu.

Paryż d. 3. kwietnia. Próby, które profesor szkoły wete- rymaryjskiej w Alfort-Ville pod Pa- ryzem Noard przedsiębrał z tuberkuli- ną Kocha, wypadły tak pomyślnie, że

sylają amantki także dużo wełny na targi. Ziemi mają około 30.000 akrów, a wszystko jest nietylko wolne od długów, ale w dodatku poszczególnie gminy posiadają znaczne kapitały. Członkowie ich dla prawości swego charakteru zażywają powszechnego po- ważania. Kapitały przynoszą amantom procent, bo są wypożyczone sąsiadnim gminom.

Bethel i Aurora to nazwiska dwóch komunistycznych osad, założonych przez Prusaka dr. Kajla, urodzonego w r. 1811. Pierwsza leży w stanie „Missouri“, druga założona w r. 1855 na południe od Pottlendu w stanie „Oregon“. Ta druga zwłaszcza była przed kilku jeszcze laty w kwiatnym stanie i zapewne potrwa dłużej, bo członkom jej małżeństwo jest dozwo- lone.

Powyższe osady są niemieckie, a oprócz nich istnieją też rozmaite an- giełskie czy amerykańskie. Najstarszą między nimi jest osada „shakerów“ ocył trzęsawicy. Trzęsawice mieszka- ją w 15 wsiach, rozprzeczonych po sta- nach: Nowy Jork, Massachusetts, Ma- ine, New-Hampshire, Connecticut, O- hio i Kentucky i liczą do 4 tysięcy członków. Ocyła oni Boga śpiewem i tańcami i nie wyobrażają go sobie jako w Trójcy jedynego, jeno jako zespolenie męskiego i żeńskiego pier- wiastka. Przykazanie bezżeństwa cho- dzi za najświętsze, a potem idzie o- bowiązek porzucenia świata i rezygnacyi z jego zaszczytów i przyję- mności. Cały majątek jest wspólną własnością, a „kościół“ ich, będący pod zarządem najstarszych trzęsawicy, tworzy jedną „duchową rodzinę“.

Wspólność majątkową głosi również inna komunistyczna sekta, sekta t. zw. perfekcyjnistów, założona przez Jana Humphrey-Noyesa. Nawet kobiety u nich nie należą do nikogo wyłoznie, perfekcyjności bowiem holdują zasade „wolnej miłości“ bez żadnych ograniczeń. Mają oni dwie osady w stanie nowojorskim: Oneidaorek i Wallingford.

Z pomiędzy innych komunistycz- nych organizmów społecznych warto jeszcze wspomnieć ikarjów ze stanu „Jowa“ i altruistów ze stanu „Missouri“. Osada pierwszych liczyła przed ówiercia wieku jeszcze 1500 głów, ale teraz tak samo jak i z osady al- truistów zostały tylko ledźne resztki. Altruistyczna osada, założona pod St. Rozą w Kalifornii, a która zrazu li- czyła 500 członków, zaraz po roku się rozpadła.

W Petersburgu istnieją w stanie „Massa- chusetts“ trwa dotąd założona w roku 1876 sekta Adonai Thoma, uznająca wspólność majątkową i licząca 20 członków. Koreshan Unity powstała pierwotnie w mieście „Chicago“, a później przeniosła się na wyspę Este- re, należącą do Florydy. Jest to osa- da stworzona na zasadach stawnej po- wieści przyszłości Bellamy'ego „Lo- oking Backward“, ocył rzuł oka za siebie z roku 2000 po Chr. Koreshan Unity głosi równoprawienie kobiet z mężczyznami, równy podział ma- jątku i pracy i rządowy monopol na każdy przemysł i przedsiębiorstwo.

Pożycie członków jest towarzyskie ale beżeństwem jest głównym dogma- tem wiary, poczem idzie przekonanie, że koreshanicy kiedyś na podobieństwo

Eliasa na złotym wozie wyjadą do nieba. W Beltonie w środkowym Te- ksasie istnieje od lat 19 sekta komu- nistyczna smych tylko kobiet „siostr poświęconych“, która głosi zasady bez- żeństwa, wspólności majątkowej i ży- cia w samotności. Usiłowania siostr zdobycia o ile możliwości jak najwię- kszey niezależności uwiezione zostały o tyle pomyślnym skutkiem, że ze- brały już dotąd około 100.000 dola- rów majątku. Każdej członkini pozostawiono wolny wybór pracy, jaką jej okoliczności i zdolności wskazują. Tak np. między 32 „siostrami poświęcony- mi“ jest kilka praczek, nanocyoielka, dentystka, a inne zajęte są służebną pracą. „Chociaż“ „poświęcone siostry“ nie tworzą osobnego dla siebie rodzaju religii, to jednak — jak we wszyst- kich amerykańskich komunistycznych osadach — i u nich codziennie spólne modlitwy są silnym kitem, spajającym członków w jedność.

Prawie tak wygląda, jak gdyby bez tego religijnego cementu nie było możliwe istnienie komunistycznego sto- wżyszenia. Przynajmniej w Ameryce wszystkie takie związki komunisty- czne, które nie były oparte na funda- menoie religijnym, bardzo rychło zni- kały z powierzchni ziemi.

Najpowszechniej znaną jest próba Jerzego Ripley'a zawiązania w r. 1840 komunistycznego stowżyszenia na zasadach głoszonych przez Francaza Fourier'ego. Ripley zdołał swoim pla- nem do tego stopnia zainteresować pewną liczbę uczonej, marzyoieli, filozofów i dusz artystycznych jak n. p. W. K. Channing'a, poetę Haw- thorne'a, Malgorzatę Fuller'ową i in-

nych, że na wspólny koszt zakupili majątek Brook Farm, obejmujący 200 akrów ziemi, a położony o 13 kilome- trów na południowy zachód od Bos- tonu. Powznosili tam stowżyszeni domy i postanowili w nich pędzić ży- cie idylliczne i transcendentalnie filo- zoficzne. Grywali na scenie, mieli wylkłady i wydawali dziennik, ale bardzo rychło stowżyszenie ocyło w łeb wzięło. Zdało się, że interes nau- kowy i filozoficzny nie był dość silny, aby tak jak wspólne pojęcia religijne związały stowżyszonych w jedno, a potem i ta okoliczność była przesko- dą, że stowżyszeni mniej więcej na jednym poziomie rozwini umysłowego stali i po krótkim pożyciu nie mieli sobie już nic nowego do powiedzenia.

Jak ocyłko dzieje prawie wszystkich osad komunistycznych amerykańskich, istnienie komunistycznych związków wtedy dopiero jest możliwe, gdy ocyła ośady czy sekta poddana jest woli je- dnego silnego kierownika. Takimi przewodnikami duchami byli: Bajcel, Rap, Bajmler, Kajl, a u mormonów Brigham Young. Ich wola była tem bardziej stanowczym rozkazem dla zwolenników, że ci ostatni byli ludź- mi małego wykształcenia, pilni i pra- cowioli, a w swoich przewodnikach widzieli istoty prorocze. Utrzymanie republiki z ludzi równych sobie umyślem okazało się nawet w Ameryce i mimo licznych prób, ocylnionych w tym celu, rzeczą niemożliwą, z ocyło wiosek logioznych, że takie przedsię- wzięcie jest utopią i utopią pozostanie.

rząd wniesie wkrótce w parlamencie projekt ustawy, obowiązującej posiadaczy bydła i młoczników, aby krowy swoje poddawali próbie tuberkulinowej.

Rzym d. 3 kwietnia.

Dzienniki bolońskie donoszą, że Crispi dotąd jeszcze winien jest tamtejszej filii Banku neapolitańskiego 200.000 franków i urośnie stąd zapewne nowa „panamina“ włoska.

Londyn d. 3 kwietnia.

Rezydent angielski w Pretorii zażądał od rządu transwaalskiego, aby porucznikowi Eloffowi, wnukowi Krügera (prezydenta Transwaalu) natychmiast dał dymisyę za jego obelżywe odzywianie się o królowej Wiktorii i Anglikach. Wdrożono śledztwo, Eloffa na razie suspendowano i Krüger wyraził swoje najgłębsze ubolewanie.

Wedle doniesień z Nankinu została tam otwarta chińska szkoła wojskowa pod kierunkiem oficerów niemieckich. Zgłosiło się około 500 kandydatów, z których 104 po egzaminie wstępnym przyjęto.

TEATR Hr. SKARBKA.

W sobotę dnia 4 kwietnia 1897 r.

Początek o godz. 8.

BABY

komedia w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junusa.

Wieczorem:

LOHENGRIN

opera w 3 aktach a 4 odsłonach Ryszarda Wagnera.

Osoby:

Henryk Ptasznik, król niemiecki
Lohengrin
Elza, księżniczka bawarska
Telramund, hrabia bawarski
Ortruda, jego małżonka
Herold królewski
Gótfryd, młody książę Brabancyi

p. Jeromin
Wład. Floryjański
Mira Heller
p. Górski
pni Kasprowiczowa
p. Remy
p. Sabińcia
p. Michniewski
p. Lomiński
p. Nowiński
p. Jeloński

Początek o godzinie 7 1/2. wieczorem.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg

ord. ul. Kopernika 1 22 od 3—5 popoł. Dla ubogich od 9—10 przedp. bezpłatnie.

W obecnych naszych pospiesznych nerwowo niespokojnych czasach, we wszystkich kierunkach występuje na pierwszy plan dążenie unikania wszelkich hałasów lub, gdzie temu celowi postawione są pewne granice, do przytłumienia przynajmniej odgłosów. Idealny ten cel widzimy w wysokim stopniu urzeczywistnionym przy Wertheimowskich maszynach do szycia, które w podziw wprawiają swym zupełnie cichym chodem, bez najmniejszego szmeru.

Zresztą zwracamy uwagę na dzisiejszy jego anons.

Praktyczny podarek przy każdej sposobności. Piękny, odpowiednim i szczerym podarkiem jest portret naturalnej wielkości, który jest także odobą pokoju, a szczególnie miłą i wspaniałą pamiątką. Portrety takie za nadesłaniem jakiegokolwiek fotografii wyrobimy od roku 1879 istniejącego Ateliera sztuki p. Siegfrieda Bodaschera we Wiedniu II. Praterstrasse 61. (Zobacz dzisiejsze ogłoszenie).

Panu Juliusowi Schaumann, aptekarzowi w Stockerau.

Szanowny Panie! Pańska sól żółdkowa oddaje mi dobre usługi. Upraszam zatem o przysłanie mi jeszcze kilku pudełek za załączką.

Z wysokim szacunkiem
Maks Ratterer.
Kisslegg. Württemberg 23 paźd. 1895.

Do nabycia u wynalazcy, prowincjonalnego aptekarza Juliusza Schaumann w Stockerau, tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach austro-węgierskiej monarchii. Cena 1 pudełka 75 ct.

Kathreinerer

Wszyscy którzy lubią napój smaczny i chcą być zdrowymi i oszczędniymi.

Lwów, 1894 wielki złoty medal.

Przyrządy do młocarni parowych, lokomobile i młocarnie

jakoteż

wszystkie inne rolnicze maszyny i narzędzia

specyalnie do tutejszych warunków uprawy

zastosowane

najznakomitszej konstrukcyi, najlepiej i najtaniej wykonane

u Pierwszej Węgierskiej Spółki Akcyjnej dla fabrykacyi maszyn rolniczych

w Budapeszcie.

Cenniki i obliczenia kosztów darmo i franco.

W TRUSKAWCU leczy się z nadzwyczajnym skutkiem: reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astmę, ischias, choroby kobiece. Obszerą broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd. — W pierwszym i trzecim seronie o 30% taniej.

Na w. post

KSIĘGARNIA KATOLICKA DRA WŁ. MIŁKOWSKIEGO W KRAKOWIE

Awancin M. O. Tow. Jez. — Rok Chrystusowy czyli rozmyślanie na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z łac. przetr. O. Al. Jędrzejewicza. Wydanie 7-me, z r. 1896, oprawa elegantska 2 zlr. a. z przesyłką 2 zlr. 20 ct. Colomb ks. M. Ap. — Bachus-ek smienia (najdokładniejszy) 30 ct. z przesyłką 35 ct.

Chwała adoracyi u stóp Pana Jezusa, niepojęcie utajonego w Przenajśw. Hostyi. Cena 10 ct. z przesyłką 12 ct.

Grodzicki T. ks. — Kazania pasyjne na 3 posty. Cena 1 zlr. a. 80 ct. z przesyłką 2 zlr. a., oprawa 2 zlr. a. 30 ct. z przesyłką 2 zlr. a. 50 ct.

Rady po spowiedzi. Cena 2 ct., 100 egz. 1 zlr. 50 ct., z przesyłką 1 zlr. 70 ct. lub 1 zlr. 50 ct. z przesyłką 1 zlr. 70 ct. Uważaj nad Męką Pańską wyjętą z katedry najświetniejszych mówców Kościoła. Cena 30 ct. z przesyłką 35 ct.

Towary kolonialne i owoce południowe

w najprzedniejszej jakości w handlu 7920

St. Markiewicz w Lwowie.

RĘKA WICZKI

prawdziwe „Victoria“, znane ze znakomitego kroju i gatunku. Wizytowe, rautowe, spacerowe, do podróży i powożenia w najmodniejszych kolorach, damskie z 150, męskie z 140

Górski i Szydłowski

Jedyny skład prawdziwych „Victoria“ rękawiczek

Lwów plac Maryacki 8.

Anioły kłęczące do Bożych Grobów

z pięknego kartonu

wielkości 80x52 cm. po 70 ct.

wielkości 50x28 cm. po 70 ct.

Ornaty, Chorągwie, Baldachimy, Feretrony

po najniższych cenach poleca

Skład przedmiotów religijnych

Włodzimierz Kuczański

Lwów ulica Kopernika 1. 2.

BICYKLE „DANUBIA“

Alex. Hulla

Wien, VII., Hermannsgasse Nr. 29

polecają swe nowe pierwszorzędne modele z r. 1897, ta. męskie jakoteż damskie i dziecięce rowery po najniższych cenach. Na żądanie wysyła się katalogi gratis i franco. 1627

Pasaż Hausmanna.

Nieodwołalnie dziś w niedzielę 4. kwietnia ostatni występ powszechny podziw w świecie wzbudzającego

OLBRZYMA GORDOWSKIEGO.

Wstęp tylko 10 ct.

Herbatego aromatyczna

Esencya przeciw-goścowa

Od wielu lat uznana i doświadczona jako niezrównany środek we wszystkich stanach chorobowych (niezapalnych) powstałych wskutek przeciągu lub zapalenia kęści, stawów i mięśni, albo przy zmianie i wilgotności powietrza porożycie powracają. Skutkuje także ożywczo i wzmacniająco na muskulaturę.

Cena: 1 flakon 1 zlr., początek za 1—3 flaszki 20 ct. więcej za opakowanie.

Przewidywają tylko wtedy, jeśli jest oparty marką ochronną obok przedstawioną.

Centralny skład wysokowy dla prowincji:

Wiedeń, Apteka „zur Barmherzigkeit“

VII/1, Kaiserstrasse 74 i 75.

Składy przeważnie w aptekach we Lwowie, Krakowie, Cześćnolwach i na prowincyi.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

KASY ogniotrwałe znakomite Nr. 0 1/2 1 2 3 sztuka zlr. 70—, 80—, 100, 120, 140, Kasy z pulkami o 10 zlr. drożej, poleca Flor. Chrystusowski, handlarz, ul. Lwów, plac Halicki 1 (naprzeciw katedry).

SPECYJALNY kurs buchhalterij dla Pań rozpoczynam z początkiem kwietnia. Honorarium 10 zł. miesięcznie. L. E. Veltz, Krakowska 7.

BOLESŁAW JANKOWSKI Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni we Lwowie ulica Czarneckiego 1. 2, poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancją, rękawice, rękawiczki, rękawice, spacerowe, do podróży i powożenia w najmodniejszych kolorach, damskie z 150, męskie z 140

WASAŁO. Wysłam codziennie świeże masło w 5-kiłowych paczkach franco za saliczką po zlr. 4. C. Teifer Nr. 50 Zaleszczyki. 568

WILLA w cudnym położeniu, wolna od podatku, ogród, budynki do sprzedania w Turce koło Chyrowa. Wiadomość Koronawiczowa tamże. 568

O małżeństwie przez Dr. Retana (39 ilustr.) 1 zlr.

O życiu towarzyskiem mężczyzn

przez Dr. G. Freytaga 1 zlr., obs. dzieła razem zlr. 175 markami pocztowymi.

GUSTAV ENGEL, Berlin W. 9.

Mażna nabywać przez każdą księgarnię wiadomości nagrodą, wysłać w 30 nakładzie broszurę rady Dr. med. Müllera

O rozdrażnieniu systemu nerwowego

Wolna wysyłka po 60 ct. w markach pocztowych. 1661

Curt Röber, Braunschweig.

Ozyasz Wizel i Syn

Generalne zastępstwo i główny skład PIWA OKOCIMSKIEGO z browaru parowego Jana Götza w Okocimiu i PIWA PILZNEŃSKIEGO z piwowaru piłznieńskiego browaru akcyjnego w Pilźnie.

Dotawa we Lwowie bezpłatnie.

na firmę naszą:

Ozyasz Wizel i Syn

we Lwowie, ulica Kopernika 1. 13. Telefon Nr. 6.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzone

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmujemy po cenach najprzystępniejszych rzęcając za spieszne, gustowne i wedle decenia dokładne wykonanie. 1637

Truskawki flacon z dużym i delikatnym owocem, wszelkie choroby, flacon aparaturowy, wysyłać w najlepszej jakości, bardzo tanio. Cenniki gratis. Ogród handlowy Lubyca królowska. 549

Koco na konie, własnego wyrobu, z owocem winnym, dżem, masełko, w pasty pasowe z ozdobnym lub łożka z ozdobnym, po 2. 8-50 sztuka sprzedaje Dwór Łączyński — Brzeżany.

Patenty na wynalazki 1410

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach poprawnie, szybko i najtaniej inżynier C. Paulitschky, Wien, I., Kärntnerstrasse 5 — urzędowo autoryzowany.

Kartofle nasienne.

Dom: Lubyca królowska, Galicya, ofiaruje: „Blane Riesen“, „Krite von Crowsdorf“, „Reichkaiser“, „Grosser Kurfürst“, „Szampiony“ za 100 kg. zlr. 150 przy odbiorze wyżej od 10 m. czyni po zlr. 170 przy odbiorze niżej 10 m. czyni loco stacya Lubyca. Również: „Dofega“, „Korczak“, „Szczerek“, „Magnus bonum“, „Goldene Rose“, „Early rose“, „Schneeflocke“, „Diamant“ 100 kg. zlr. 3. Dalej: „Edelweiss“, „Sześciogodniowa polepszona“ 5 kg. z woreczkami 80 ct., 50 kg. zlr. 5—, do siewu: „Jezmień“, „Chevalier“ 100 kg. zlr. 8—, owoce „Colombus“ 100 kg. zlr. 8—, pszenica letnia „Riesen Sommer-Weizen“ 100 kg. zlr. 9—.

Własnego wyrobu POŚCIELE.

Koldry na owece welne po zlr. 3-50, 4—, 6, 8, 10 do 16. Materace wiosenne (3 poduszki) po zlr. 12-50, 14, 16, 18, 20 do 30. Poduszki pierzane i wiosenne. Prześcieradła, śniadki itd. poleca tylko specjalna pracownia wyrobów pościeli

Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.

Wertheima maszyny do szycia z podwójnym stębnem.

Pierwszorzędny niemiecki fabrykant dla użytku domowego i przemysłowego, dostarcza z Wiednia do wszystkich miejscowości austro-węg. monarchii.

Wysoko-ramienna nożna zlr. 35-50. Z czółenki pierścieniowej. 1. 49—.

Wysoko-ramienna ręczna zlr. 31-50. 30-dniowy czas próby 5-letnia reklamacja.

Każda maszyna przez nie okazaną, odbieram bezwarunkowo napowrót na swój koszt. Cenniki i próby szycia są na żądanie do dyspozycji.

Dom wysokowy maszyn do szycia

IUDWIKA STRAUSSA

właścicielka firmy sądowo protokolarnej, dostawcy dla stowarzyszenia c. k. urzędników państw.

Wien, IV., Margarethenstrasse 12.

Świadectwo odbiorcy ma wyrażeniem pozwoleniem do opublikowania: „Pozwiedziamy niniejszym praktyczność odbioru telegraficznego zamówienia. Ponieważ pierwsza maszyna do szycia w zupełności nas zadowoliła, zamówiliśmy jeszcze drugą a mianowicie telegraficznie jak postępek pospieszny. Nie wątpimy, że i druga maszyna do szycia będzie tak dobrą jak pierwsza. Należy tość 38 zlr. odesłaliśmy pod pańskim adresem. Lwów 23. grudnia 1896. Książko Sacre Coeur.

Szwajcarski jedwab jest najlepszy!

Proszę żądać próbek naszych nowości w czarnych, białych i innych kolorach od 35 ct. do zlr. 12-50 za metr.

Specjalność: Najnowsze materye jedwabne, futury i etaminy 53 cm. szer. od 60 ct. za metr, na suknie spacerowe. Wysyłka wprost dla osób prywatnych.

Wysłany wybrana materye jedwabne, ocelone i opalone do mieszkań w każdej ilości.

Schweizer & Co., Lucern, Schweiz.

Dom eksportowy jedwabów.

Dr. Göllis'a

uniwersalny proszek do potraw

(sprzedawany od r. 1857).

Dietetyczny środek, ułatwiający znakomite trawienie, a tem samem odżywiający i wzmacniający organizm.

Do nabycia w niektórych aptekach i drogueryach Austro-Węgierskiej monarchii.

Cena małego pudełka 84 ct., dużego zlr. 1-26.

Proszę żądać wyraźnie: **Dr. Göllis'a** proszku do potraw i uważać na moją markę ochronną.

Wyłącznie producent (od r. 1863): 1-76

Dr. Józefa Göllis'a Następcy

Wien, I., Stephansplatz 6 (Zwettlhof).

Wysyłka hurtowa i drobiazgowo.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej

Emil Welner WIEŃ I., Salzhergasse 5.

Kropki do zębów

(dawnie Liton zwane) uśmierdzają natychmiast ból zębów. Flakon 40 i 60 ct. we Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Strypu w aptece J. Drągowskiego. 1365

Na sezon!

LAKIER do kapeluszy słomkowych we wszystkich kolorach

poleca 1696

Alojzy Hübner, Lwów.

Knorra mączka owsiana

najlepszy i najtańszy

środek odżywiania dzieci

Paczka 1/3, 1/2, 1 kg. 45 ct.

Jedyną dobrą przymieszką do mleka krowiego

Liniment Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite usmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i t. d. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze krótko a wężłowo żądać:

Richtera Liniment z „Kotwicą“

tylko butelki, opatrzone znakiem fabrycznym „kotwica“; uważać za prawdziwe.

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

W obec podwyższenia płac urzędniczych

Liczni Wielmożni P. T. Panowie c. k. Urzędnicy państwowi, Oficerowie c. i k. stojący w wojsku i c. k. Obrony krajowej zapewne powitają z radością nasze doniesienie, że z całą gotowością udzielamy wszystkim p. t. panom Urzędnikom państwowym i Oficerom przy zakupnie naszych towarów kredytu i ulg w spłatach wedle umowy bez jakiegokolwiek podwyższenia cen.

Równocześnie oznajmiamy, że z powodu rozwiązania stosunku komisowego z wiedeńską firmą „Tepichhans Metropole“ przeszedł cały skład komisowy przy ul. Sykstuskiej 1. 6 w nasze posiadanie i jesteśmy w stanie prawie prawdziwie perskie dywany o 30, 40, a nawet o 50% taniej sprzedawać.

Miłośnicy prawdziwych dywanów wschodu, dajemy pełną ręką i gwarancję.

W jednym z ubocznych oddziałów znajdują się wszystkie możliwe europejskie i austriackie komersowe dywany, jak i dla salonów, jadalni i sypialni, portiere, firanki koronkowe i stery, obicia na krzesła, obicia na stoły, dywaniki, dywany ściennie i kołowe, przed ołtarze, dekoracyjne, kapy na stoły i łożka wełniane i płaszowe, koldry, koce na konie i dla podróży, jakoteż koce systemu profesora Jaegera.

Tym P. T. Panom, którzy nie mają sposobności odwiedzenia nas osobiście wysyłamy za przyjemnością bogato ilustrowany cennik naszych towarów, podług którego potrzebne przedmioty zamawiać należy.

Listy i zamówienia upraszamy adresować:

Do Filii Wiedeńskiego Magazynu „AU-LOUVRE“

dawniej „Tepichhans Metropole“

Lwów ulica Sykstuska 1. 6.

lub do Głównego Składu plac Kapitulny 1. 3.

LINOLEUM

I-a 3 1/2 m/m grube w jednym kolezce zlr. 2-25, deseniowane zlr. 2-55 za □ metr

II-a 2 1/2 „ „ „ „ 1-70, „ „ „ 1-95 „ „ „

III-a 1 1/2 „ „ „ „ 1-25, „ „ „ 1-45 „ „ „

Najtrwalsze pokrycie; osadzki na całej pokoje, także jako chodniki, podkładki pod umywalki i duże dywany. 6643

F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 3.

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejszą kadzidła wyszczególnione licznymi medalami i zasługami:

KADZIDŁO KOŚCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. i

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składające się z kwiatów, żywicy i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, paczki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 i

KADZIDŁO SUZTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blaszkę, wytworzą przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, flakonik

KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemne i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do saloniów i buduarów

KADZIDŁO ANTIMIAZMATY. CENNE jest niezrównany środek w tych we wszystkich razach gdy idzie o odwiezienie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwojowi się chorób nagminnych, flakonik 25 ct. i

KADZIDŁO W PAPIERKACH przez ograniczenie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin — 12

KADZIDŁO INDYJSKIE w TASEMKACH wydziela bardzo przyjemny, długotrwały zapach, pudełko — 50

KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakonik po 30 ct. — 60

TROJCIŃSKI CZERWONE i czarne przy paleniu wydziela przyjemną woń, paczki po 2, 4, 6 i 10 ct., pudełko po 15, 25 ct. i — 50

TROJCIŃSKI DESINFEKCYJNE znakomite i radykalnie oczyszczające powietrze tak w mieszkaniach jak i na kurtyarzach pudełko — 10

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11. — W KRAKOWIE Sukieniec 1. 20. — W CZERNIOWCU Rynek 1. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych i sklepach aptekach.

Materje sukienne najmodniejsze z pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk — poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych **Maurycy & Sami Spiegel** firma: Lwów, Kazimierzowska 1. 4. Próbkę na żądanie gratis.

Dla dzieci! Dla dzieci! Mydło ziołowo-hygieniczne ks. Kneppla niszczy wszelkie wyrzynki, liszaje i ognik tak u dzieci jakoteż u starszych! Na składzie także wszelkie preparaty i zioła ks. Kneppla. **Jedynie w drogueryi Langa & Pilarskiego, Lwów, hotel Żorża.**

Największy

DOM TOWARÓW MODNYCH W WIEDNIU

VI, Mariahilferstrasse 81-83 (Sutereny, parter, mezaniny, I. piętro)

firmy

D. LESSNER.

Najmodniejsze, najlepsze materye wełniane . . . od 35 ct. do 95 ct.
 Najwyszukańsze czysto wełniane materye . . . od zł. 1.— do zł. 5-60
 Francuskie i szwajcarskie materye jedwabne . . . od 60 ct. do zł. 4-20
 Najnowsze, prześliczne materye do prania . . . od 26 ct. do 85 ct.

Na składzie znajdują się wszelkie możliwe materye, wchodzące w zakres towarów modnych, w olbrzymim, bezkonkurencyjnym wyborze.

Uprasza się **NA DOBÓR i CENY** zwrócić uwagę.

Ważne! Dla prowincyi olbrzymie kolekcje próbek i ilustrowane cenniki zawierające najświeższe nowości, na żądanie najchętniej gratis i franco. Ważne! Przy zamawianiu próbek uprasza się uprzejmie gatunek i cenę żadanego materiału możliwie dokładnie podać, sżeby przy wysyłce żadanego gatunku, łatwiej można było wybrać z obfitego zbioru.

Do sprzedania Majątek

o 2937 morgach, w czem 1350 m. lasu w 3/4 częściach rębnych, z gorzelnią, budynki w dobrym stanie, chmielarnia, znaczne zasiewy. 2 mile od kolei. Szosa w budowie. Bliższa wiadomość z wykluczeniem pośrednictwa u adw. Dr. Steczkowskiego we Lwowie, ulica Kościuszki l. 4. 1878

Leśnictwo Zassów p. Czarna

Tadeusza hr. Kubińskiego
 poleca do kultur wiosennych niżej podane nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy parkowe i owocowe, tudzież rośliny pnące, trwałe, po cenach najniższych:
 Nasiona badane przez krajową stację botaniczną w Dublanach. Ceny podane w centach za 1 funt = 50 dkgr.:
 Jodła 45, modrzew, sosna zwyczajna 140, czarna 160, amerykańska 450, świerk 100, akacja 30, brzoza 25, głóg 20, jawor 30, jasion 30, klon 30, ołcha czarna 40, ołcha biała 35, wiąz 50, żarnowiec 40. Przy znacznym odbiorze rabat.
 Sadzonki leśne różnego wieku i wysokości: Jodła, modrzew, sosna zwyczajna i czarna, świerk, akacja, buk, brzoza, czerń (głóg na żywopłoty), dąb, iglica, jawor, jasion, klon, ołcha czarna, wiąz i żarnowiec. Zapas z góra 20,000,000.
 Drzewka parkowe: Cis, cyprys, jodła Dougl. sielona i szara, jodła normandzka i balsamiczna, modrzew, młotrzab, sosna zwyczajna, czarna i amerykańska, świerk, tuja, akacja, boźdrzew zwyczajne i czerwone, brzoza, dąb czerwony, cieleń Chryst., grab, i bez kolca, jasion zwyczajny i szary, jawor pospolity i kalifornijski, jarzab zwyczajny i amerykański, kasztan posp. i różowy, klon posp., jesionolistny, tatarski, czerwony i purporowy, lipa szerokolista i kamienna, morwa biała i czarna, ołcha czarna, orzech amer., platan wschodni i zachodni, surmia wspaniała, topola szarobłona, włoska, kanadyjska i osika, wiśnia turecka, wiąz drobnolistny i amerykański. Zapas 500,000.
 Drzewka i krzewy owocowe: Agrest, czereśnia, grusza i jabłoń dzika, jabłko rajskie, kasztan jadalny, leszczyna, malina, porzeczka, orzech włoski, śliwa węgierska i mirabolanka, wiśnia czarna. Zapas 20,000.
 Krzewy: Akacja krzew, bez turecki, ba charis, bukspan, ceanotus, dereń, fontanaria forsyta, grochownik, indygo, jaskier, wierz, i piramid, kalina, korzeniak, koronilla, krzewina, kwasnica posp. i czarna, machon, porzeczka, przyzwojnik, pszczyk, róża szwedzka, uralska i dalka, tarmina, tawuła posp. i japońska, tulipowiec, trzszelina, tysiącznik, wrzoś, złotokap alpejski, żylistek biały i karbowany. Zapas 50,000.
 Rośliny pnące trwałe: Konkornak fajka, powojnik, petlica grecka, pieciolisek, trąbkowiec, wino dzikie i szlachetne.
 Szczegółowe cenniki z opisem wymienionych gatunków i sposobem uprawy przesyłamy bezpłatnie.
 Z wysokim szacunkiem
Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną
 o. p. Zassów, st. kol. i telegr. Czarna.

1897
Sezon wiosenny!
Pierwszy i największy dom towarowy
PRAGSKI
MORITZ SCHILLER

Praga,
 Graben Nr. 9 i 11,
 parter, sutereny i mezanin.

Materye jedwabne metr od 60 ct. do złr. 12.—
 Materye wełniane metr od 35 ct. do złr. 8.—
 Materye do prania metr od 25 ct. do złr. 1-50

Bogate zbiory próbek franco!

Podanie cen i żadanego artykułu

przy zamawianiu próbek nieodzowne.

Własnego wyrobu
 najlepszą
Masę woskową
 na podłogi
 i prawdziwą
Masę francuską
 na posadzki
 poleca 1643
ALOJZY HÜBNER
 Lwów, Rynek 38.

Julian br. Brunicki
 w Podhorcach p. Stryj
 poleca 1503
 nasienne jęczmiona, owoy, kartofle; drzewka owocowe; prosięta pełnej krwi Yorkshire z chlewni centr. Komitetu Tow. gosp. drób rasowy. Cenniki na żądanie franco.
 Znakomity, prawdziwy francuski
KONIAK
 w najlepszym gatunku wysyła pocztą opłacony na cele i franco, do wszystkich miejscowości austro-węgierskich za pobraniem pocztowem.
 złr. 6— za 4-litrową butelkę
 „ 5— za 3 litrową butelkę
 „ 4-20 za 3 flaszki 1/4 litrowe.
R. MAITI
 Capodistria bei Triest.

Tylko złr. 3
 Najstosowniejszy podarunek na uroczystości lub jako pamiątka po zmarłych
 w roku 1897
 Portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione. — Fotografie zwracam nie uszkodzoną.
 Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodascher
 Wien, II., Praterstrasse 61.

Ekstrakt orzechowy
 do farbowania siwych włosów,
 wyma. A. Maczuskiego, Perflu-lazku w Wiedniu, mars.
 Detail: w Wiedniu Kärntnerstrasse 22, En-gros: III/3, Erdbergerstraße 2.
 Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzechów włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy. Ma kolory: blond, szary, brunatny i czarny; nadaje włosom najdłuższy po 15 min. kolor wiśniowy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.
 1 flaszka ekstraktu orzechow. złr. 3.—
 1/2 „ „ „ „ „ 1-50
 1 szalk pomady orzechowej „ 2.—
 1 flakon olejku orzechowego „ 1.—
 1/2 „ „ „ „ „ 2.—
 1/4 „ „ „ „ „ 1.—
 We Lwowie u Zygmunta Ruszera apt. i w składzie materyałów Al. Hübnera.

Najlepsze czernidło na świecie.
 Kto chce mieć bardzo ozarne obuwie, świecące i trwałe, niechaj kupuje
Fernolent'a czernidło do obuwia, dla jasnego obuwia
 tylko Fernolent'a Crème barwy skórzanaj. Wszędzie do nabycia.
 c. k. npr. fabryka założona w r. 1852 w Wiedniu.
 Skład główny: **Wien, I., Schulerstrasse 21.**
 Z powodu wielu bezwartościowych naśladownictw należy bacznie uważać na moje nazwisko!
St. Fernolent.

KTO chce rzeczywiście ubierać się dobrze i tanio, niechaj żąda gratis i franco przesyłki najnowszych moich próbek
Materye na ubrania męskie
 w oryginalnych agielach i nowościach, jakoteż krajowych najlepszych fabrykatów loden, peruwien i sukna wszelkich rodzajów. — Wysłki towarów na metry za białenką lub poprzedniemi nadesłaniem należytości.
SKŁAD TOWARÓW SUKIENNYCH
STANISŁAW BRAUNEK
 Berno, Josefstadt 16. 1513

Zwinger - Bohemia
 Pierwszy w Austrii zakład hodowli psów rasowych poleca wszystkie gatunki psów użytecznych i zbytkowych.
 Właściciel: 1493
 Weterynarz Koch, Praga II. 422.

KAKAO-YERO
 odświeżające, lekkie roz-puszczone
HARTWIG-VOGEL
BODENBACH
 Fabryki: Dresden i Bodenbach
CZEKOLADY
 uznane jako znakomite gatunki.
 Do nabycia w wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Dla chorych na płuca
Dr. Brehmers'a Zakład leczniczy
 w Goerbersdorfie na Śląsku 1499
 Lekarski dyrektor prof. Dr. Kobert, przebywający przedtem w Dorpacie. Znako-mite skłki lecznicze przy nader umiarkowanych kosztach.
 Dokładnych informacj udziela bezpłatnie
Zarząd.

FABRYKA WYROBÓW WELNIANYCH
F. Zajączka w Kętach
 poleca na porę wiosenną
najnowsze sukna modne,
 wszelkie sukna na cele dostawowe i mundurowe
 jakoteż 1547
czysto wełnianą watę i koce.
 Przy zamawianiu próbek proszę podawać, na co materye mają służyć.

Jedynie prawdziwą
Masę francuską,
 i prawdziwe
Lakier bursztynowe
 poleca
W. CZOPP
 Lwów, ul. 26kiewska l. 2.